



PONIEDZIAŁEK,
23 LISTOPADA
1981 ROKU
WYD. AB



Kurier Szczeciński

Nr 225 (11 368) Rok założenia 1945 Nakład: 94 500 egz. Cena 2 zł

Ogromne zainteresowanie światowej opinii publicznej radziecką wizytą nad Renem

L. Breżniew w Bonn

BONN PAP. 22 bm. z czterodniową oficjalną wizytą przybył do Bonn, na zaproszenie kanclerza Republiki Federalnej Niemiec, radziecki przywódca Leonid Breżniew, któremu towarzyszą m. in. minister spraw zagranicznych A. Gromyko i wicepremier I. Archipow.

PUNKTUALNIE o godz. 19.00 samolot specjalny ze znakami rozpoznawczymi Związku Radzieckiego lądował na udekorowanym flagami RFN i ZSRR międzynarodowym lotnisku Kolonia-Bonn.

Leonida Breżniewa, Andrieja Gromykę, i pozostałych członków delegacji radzieckiej wita kanclerz RFN — Helmut Schmidt i federalny minister spraw zagranicznych — Hans Dietrich Genscher.

Spotkanie S. Miśkiewicza z Prezydium Zespołu AZZ

I SEKRETARZ KW PZPR — Stanisław Miśkiewicz spotkał się 20 bm. z Prezydium Zespołu Autonomicznych Związków Zawodowych w Szczecinie na czele z jego przewodniczącym inż. S. Sokołnikiem. Omówiono m. in. aktualne problemy dotyczące działalności autonomicznych związków zawodowych na naszym terenie. Podczas spotkania związkowcy zgłosili akces do współpracy w zakresie opracowywania koncepcji Frontu Porozumienia Narodowego. Przedstawiono także problemy sprzedaży towarów regimentowanych oraz udziału przedstawicieli związków w Wojewódzkim Sztabie Antykrzyzysowym i w Zespole ds. Reformy Gospodarczej.

Narada w KW PZPR

Problemy rynku i obrotu ziemią

O DWOCHE, najważniejszych dziś sprawach, mówiono w piątek w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Szczecinie podczas narady sekretarzy komitetów gminnych i naczelników miast i gmin Pomorza Zachodniego. Te problemy to: zapewnienie ludności oraz obrót ziemią. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Stanisław Miśkiewicz. Sytuację rynkową scharakteryzował wicewojewoda Andrzej Glowacki. Przypomniał, że o 32 proc. zwiększyły się wypłaty z funduszu płac, o 49 proc. — przychody miast, o 11 proc. — wpływy gospodarki nie uspołecznionej, a o 20 proc. — świadczenia dla rencistów i emerytów 19 mld zł wynosi dziś suma wkładów oszczędnościowych w PKO, przy czym prawie jedna trzecia tej kwoty stanowiła wpłaty dokonane w ciągu minionych 12

(Dokończenie na str. 3)

Z LOTNISKA gość radziecki udał się samochodem w towarzystwie Helmuta Schmidta do odległego o 50 km zamku Gymnich, który będzie rezydencją L. Breżniewa na czas wizyty. Po przybyciu do zamku dwaj mężczyźni stanu przeprowadził krótką rozmowę, która, jak podała TASS, przebiegała w przyjacielskiej atmosferze.

KLUCZOWYM tematem rozmów sekretarza generalnego KPZR w stolicy Niemiec Zachodnich, obok spraw związanych z dalszym rozwojem współpracy dwustronnej między ZSRR i RFN, będą zagadnienia rozbrojenia i kontroli zbrojeń oraz możliwości polepszenia stosunków między Wschodem i Zachodem.

Program wizyty, która potrwa do 25 bm. przewiduje obok rozmów plenarnych i spotkań w cztery oczy między Leonidem Breżniewem i Helmutem Schmidtem także rozmowy między szefami dyplomacji obu krajów — Andriejem Gromyką i Hansem-Dietrichem Genscherem.

Zaplanowane są również spotkania z przywódcami wszystkich głównych partii politycznych reprezentowanych w Bundestagu — Willy Brandtem (SPD), Hansem-Dietrichem Genscherem (FDP), Helmutem Kohlem (CDU) oraz Franzem Josefem Strausem (CSU).

Leonid Breżniew spotka się także z przewodniczącym Zachodnioniemieckiej Partii Komunistycznej (DKP), Herbertem Miesem.

Wichura nad Szczecinem

W SZCZECIŃSKIM trwa usuwanie skutków wichury jaka przeszła nad regionem z 20 na 21 bm. Spowodowała ona uszkodzenie 18 linii średnich napięć oraz 455 stacji transformatorowych. Jak informuje Zakład Energetyczny w Szczecinie około 300 miejscowości zostało pozbawionych dopływu prądu — najwięcej w rejonie Goleniowa, Gryficy, Stargardu i samego Szczecina.

Wichura spowodowała także szkody w drzewostanach.

Radzieckie radio i telewizja na czelowych miejscach, dzienniki niedzielnych przekazały informacje i reportaże z rozpoczęcia wizyty w RFN Leonida Breżniewa.

Do wizyty tej w Moskwie przywiązuje się duże znaczenie, jest to trzeci oficjalny pobyt przywódcy radzieckiego w nadreńskiej stolicy.

Rozpoczęta 23 bm. wizyta Leonida Breżniewa w Republice Federalnej Niemiec jeszcze przed dojściem do skutku wzbudziła ogromne zainteresowanie na świecie i wywołała fale komentarzy.

(Dokończenie na str. 3)

Z prac Prezydium Rządu

WARSZAWA PAP. Rzecznik prasowy rządu informuje: w sobotę 21 listopada pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów generała armii Wojciecha Jaruzelskiego obradowało Prezydium Rządu. Omówiono projekt kompleksowych przedsięwzięć niezbędnych dla przywrócenia równowagi pieniężnej i rynkowej. Prace nad tym programem będą pilnie finalizowane. Następnie określono kierunki rozwiązywania ostrej problemów płacniczych w świetle możliwości eksportu oraz stanu negocjacji z zagranicznymi kontrahentami. Rzecznictwo rządu omówiło o ceny i wnoski wpływające z ostatniego posiedzenia Sejmu PR i oraz z aktualnej trudnej i niebezpiecznej sytuacji kraju.

Minister T. Opolski wśród budowlanych

W PIĄTEK w KW PZPR dyrektorzy i sekretarze organizacji partyjnych szczecińskich przedsiębiorstw budowlanych spotkali się z przebywającym w Szczecinie ministrem budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Tadeuszem Opolskim. Tematem spotkania były perspektywy wprowadzenia reformy gospodarczej w budownictwie z uwzględnieniem aktualnie występujących w tej dziedzinie problemów.

27 bm. VI Plenum

Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR

WARSZAWA PAP. 20 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR. Przedmiotem obrad były wstępne założenia centralnego planu społeczno-gospodarczego na 1982 rok.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniu 27 listopada VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR na temat zadań partii w przezwyciężaniu kryzysu i wdrażaniu reformy gospodarczej oraz w realizacji centralnego planu społeczno-gospodarczego na przyszły rok.

Posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw — Stron Układu Warszawskiego

Niebawem w Bukareszcie

WARSZAWA PAP. Jak dowiaduje się PAP, zgodnie z osiągniętym porozumieniem, na początku grudnia br. w Bukareszcie odbędzie się posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw — Stron Układu Warszawskiego.

Po informacji Komitetu Gospodarczego RM

O krok od katastrofy!

WARSZAWA PAP. Przyzwyczajaliśmy się do złych wiadomości gospodarczych. Nastąpiło nawet pewne zniechęcenie. Czytelnika interesują ceny i kartki, a już wiadomość o obrotach naszego handlu zagranicznego dla większości czytelników znaczy tyleż co informacja o rozruchach studentów w Hondurasie.

Przypuszczam, że liczby dotyczące naszego handlu zagranicznego, które podano na posiedzeniu Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów, zostały zauważone tylko przez fachowców. A są one alarmujące. W ciągu roku plan eksportu został skorygowany w

dół i mimo to nie jest wykonywany. W ciągu 10 miesięcy br. nastąpił dalszy spadek eksportu. W porównaniu z identycznym okresem roku ubiegłego eksport do krajów wolnodelowizyjnych obniżył się o 23,8 proc. tj. o blisko 5 mld zł dew. Oznacza to konieczność spowolnienia rytmu pracy naszego przemysłu. Molejają eksport to coraz mniejsze środki na import. Odliczamy z tych niewielkich środków jakie przynosi eksport, dewizy, które musimy wydać na obsługę kredytów zagranicznych — w br. plany mimo refinansowania 4,3 mld dolarów! — i zobaczmy co nam zostaje na import. Potrąćmy z sumy przeznaczonych na import środków na import żywności, tj. ok. 15 proc. wartości kontraktów kredytowych — bo była właśnie w większości transakcji musimy płaćć gotówką i zobaczmy co nam zostało na import surowców i materiałów. Otóż nie zostaje nic. Nadeszła chwila, kiedy bardzo boleśnie zdamy sobie sprawę, że bez eksportu nie ma życia gospodarczego.

Dostarczymy teoretykom i praktykom ekonomii politycznej ciekawego studium na temat upadku gospodarczego kraju wysokouprzemysłowionego i bogatego w surowce.

Wyciąć z sytuacji granicy z cudem. Polegać ono bowiem może wyłącznie na zwiększeniu importu surowców i materiałów. Nasz przemysł musi wejść na pełne obroty. Jak sfinansować import? Ten kto znajdzie na to odpowiedź, znajdzie jednocześnie sposób na wyciącie Polski z kryzysu.

Henryk BORUCIŃSKI

W Warszawie

Udaremnienie nielegalnego zgromadzenia

WARSZAWA PAP. Jak poinformował rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w dniu 22 bm. w godzinach popołudniowych przedstawiciele organów porządkowych nie dopuścili do odbycia nielegalnego zgromadzenia, zwołanego w Warszawie, w mieszkaniu (Dokończenie na str. 2)

CENTRUM Londynu na Regent Street świętecznie udekorowane. (CAF — AP — telefoto)

Bomba atomowa u brzegów Kanady

NOWY JORK PAP. Kanadyjska Agencja Informacyjna, Canadian Press podaje, że na dnie oceanu u brzegów kanadyjskiej prowincji British Columbia spoczywa amerykańska bomba atomowa, zgubiona przed 30 laty przez amerykański bombowiec „B-36”.

Agencja pisze, że dowództwo wojsk amerykańskich przez cały ten okres ukrywało fakt zgubienia bomby.

DZIS W NUMERZE:

◆ Precyzyjna akcja funkcjonariuszy I Komisariatu MO ◆ Ze szczytą umiarkowanego optymizmu ◆

Egz. obow. Reg. 24/82

Udamemnie nielegalnego zgrupowania

(Dokończenie ze str. 1)
nu Jacka Kuronia, współzałożyciela organizacji KOR. Organizatorzy zgrupowania nie posiadali wymaganej przepisami prawa zgody władz administracyjnych miasta na jego odbycie.

CELEM zgrupowania było powołanie organizacji o charakterze politycznym, która miała przyjąć nazwę „Kluby Rzeczypospolitej Samorządnej — Wolność — Sprawiedliwość — Niepodległość”. Organizacja pretendująca do roli partii politycznej, według założeń programowych J. Kuronia i jego współpracowników, zamierzała podjąć działalność przeciw konstytucyjnym ustrojom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Po rozwiązaniu nielegalnego zgrupowania organa MSW przeprowadziły czynności zabezpieczające, prowadząc dowody w śledztwie prowadzonym przeciwko J. Kuronowi i innym aktywnym uczestnikom grup antypaństwowych. Zakwestionowano m. in. tekst deklaracji założycielskiej planowanej organizacji. Deklaracja stanowiła platformę wrogiego socjalistycznemu państwu ustroju państwa politycznego.

Kilkadziesiąt osób, biorących udział w zgrupowaniu, wśród których byli przedstawiciele władz regionalnych „Solidarności” zostało wyłączone z pracy.

W sprawie prowadzone jest śledztwo.

Powyzsza sprawa nasuwa kilka wniosków:

Po pierwsze — próba utworzenia tzw. „Klubów Rzeczypospolitej Samorządnej — Wolność — Sprawiedliwość — Niepodległość” zmierzająca do powołania nielegalnej organizacji o charakterze partii politycznej działającej wbrew porządkowi prawnokonstytucyjnemu państwa i godzącej w zasady socjalistycznego ustroju i sojuszu międzynarodowego, a także niezgodna z tekstem deklaracji założycielskiej planowanej organizacji. Miałyby być one tworzone w miejscach pracy i zamieszkania.

Po drugie — koncepcja utworzenia takiej organizacji wynika z nowej taktyki przeciwników socjalizmu po formalnym rozwiązaniu KOR. Pragną oni utworzyć nową,

już niejako oficjalną, dysponującą szerszą platformą, opozycyjną organizację. Jest to plan utworzenia partii politycznej o orientacji antysocjalistycznej. Koncepcja ta związana jest w sposób oczywisty z ambicjami politycznymi Jacka Kuronia. Zamierza on nie od dziś do narzucenia swego antysocjalistycznego kursu również „Solidarności”, która miałaby objąć wszystkie dziedziny życia gospodarczego i społecznego. Jest to swoista forma tworzenia kontrwładzy.

Po trzecie — organizatorzy zgrupowania pragną tworzyć własny ośrodek programowo-dyspozycyjny. Zastanawiający jest udział w tym zgrupowaniu przedstawicieli władz regionalnych „Solidarności”. Celem udamemniennego zgrupowania miało być stworzenie określonych warunków do dokonanych, zwłaszcza dlatego, że moment inauguracji „Klubów” zbieżył się z odbywającym się w tym czasie w Warszawie konferencją „Solidarności”. Na temat utworzenia Frontu Porozumienia Narodowego do udziału w którym związek ten został zaproszony. Zamiar powołania organizacji o antysocjalistycznej orientacji godzi w istotę porozumienia, wyraża sytuację konfliktową temu porozumieniu za sprawą „Solidarności” w okresie, kiedy trzeba skupić wszystkie siły na przeciwdziałaniu kryzysowi, podejmowaniu i jarzających czynności jest tym bardziej szkodliwe.

Po czwarte — zwraca uwagę demagogia i zniekształcenia organizatorów „klubów” jak najszybszym uzyskaniem międzynarodowego rozgłosu. Krył się za tym zażądanie utworzenia nowego związku w kraju poprzez znane rozgłoszenie uprawiające wojnę psychologiczną przeciwko Polsce Ludowej.

Po piąte — władze podejmując zapobiegawcze kroki, zgodnie z obowiązującymi przepisami, przeciwnicy utworzenia nowej nielegalnej organizacji politycznej, nie miały na celu dyskryminowania lub represjonowania jakiegokolwiek „klubu dyskusyjnego”, czy ograniczenia wypowiedzianych odmiennych poglądów politycznych posiadania władzy były jednym z kroków mających na celu zapobieżenie utworzeniu nowej partii, która programowo kwestionowałaby porządek prawnokonstytucyjny.

Po szóste — koncepcja utworzenia takiej organizacji wynika z nowej taktyki przeciwników socjalizmu po formalnym rozwiązaniu KOR. Pragną oni utworzyć nową,

VII Pomorska Jesień Jazzowa
— 24 bm. w Szczecinie

Dla jazzfanów i nie tylko

NAJMŁODSZA i chyba najbardziej pomysłowa impreza jazzowa dla jazzfanów wszystkich pokoleń wędrowny festiwal VII Pomorska Jesień Jazzowa już wkrótce zawita do Szczecina.
Formuła jest taka: laureaci różnych konkursów i festiwali wybiegają się w objazd kilku miast na Pomorzu, a wszędzie publiczność demokratycznie wybiera swych ulubieńców. Suma zebranych punktów kreuje jazzowego idola północnej Polski.
Szczeciński koncert VII Pomorskiej Jesieni Jazzowej odbędzie się 24 listopada o godz. 19 w sali kina „Promień”. Wystąpią w nim: Barbara Kowalska — laureatka Międzynarodowego Konkursu Wokalistów Jazzowych w Lublinie, Wiesław Pięgorońka — laureat Konkursu Improwizacji Jazzowej w Katowicach, Jerzy Kaczmarek z zespołem — zwycięzca Międzynarodowego Konkursu Pianistów Jazzowych w Kaliszu oraz „Playing Family” — tegoroczny laureat Festiwalu Jazzu Tradycyjnego „Złota Tarka”.
Konkurencją wystąpią: Wojciech Karolak, Stanisław Sojka, Zbigniew Wegehaupt, Henryk Miskiewicz i Jacek Sobek. W tym zestawie nazwisk nie tylko znawcy jazzu zwierzą się na lata atrakcje.
Biletu na VII Pomorską Jesień Jazzową są do nabycia w kasie kina „Promień” codziennie od godz. 16 do 18. (daw)



MOMENT wręczenia odchodzącym na emeryturę kolejarzom dyplomów i nagród. Foto: Z. Jodkowiński

Na spotkaniu w „Hetmanie“

• Pożegnanie pracowników Lokomotywni • Odezwa do polskich kolejarzy

W SOBOTĘ, w Domu Kultury „Hetman” odbyła się uroczystość pożegnania odchodzących na emeryturę pracowników Lokomotywni Szczecin Port Centralny. Jednym z celów imprezy, zorganizowanej przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność”, Oddziałową Organizację Partijną, kierowniczo Lokomotywni oraz Komitet Osiedlowy Samorządu Mieszkańców nr 23, było zapewnienie kolejarzy, których droga zawodowa dobiegła już końca, iż w macierzystym zakładzie nie zapomni się o nich. Mówił o tym m. in. przewodniczący KZ NSZZ obiecując ponadto w imieniu załogi daleko idącą pomoc, jaka w razie potrzeby — udzielona zostanie starszym kolegom.

ODCHODZĄCY na emeryturę pracownicy PKP wystosowali odezwę do kolejarzy służb eksploatacyjnych w całym kraju. Została ona odczytana przez byłego dyrektora Lokomotywni — Romana Siachowicza. Oto treść tego dokumentu:

„My, pracownicy Polskich Kolei Państwowych zatrudnieni w Lokomotywni Szczecin — Port Centralny z siedzibą w Szczecinie-Daibiu, odchodzący na emeryturę na mocy uchwały zarządu PKP, zdajemy sobie sprawę z sytuacji, w jakiej znalazła się nasza Ojczyzna.

Bydąc na emeryturze pragniemy także być przydatni i potrzebni na szmę krajową.

Jestem gotowi do czuwania nad bezpieczeństwem ruchu pociągów, do zapewnienia bezpiecznej i wydajnej jazdy podręczących i przewożą masy towarowe.

Rozumiem trudności kadrowe oraz przewidywane trudności w okresie zimy, pragniemy stanąć obok kolegów będących na stanowiskach pracy, aby wspólnie z nimi zwiększyć wydajność pracy na wszystkich odcinkach służby kolejowej tak potrzebnej społeczeństwu i krajowi w trudnej sytuacji gospodarczej.

Jestem gotowi stanąć się na każde wezwanie na swoje posterunki pracy dla pokonania trudności, na jakie napotyka kolejniwstwo w okresie zimy.

Apelujemy i wyzywamy także wszystkich kolegom odchodzących na emeryturę oraz kolejarzy w czynnej służbie na sieci PKP w całej Polsce, aby swoim doświadczeniem, swoją ogromną pracą służąc krajowi, a w razie potrzeby i wtedy, kiedy będą potrzebni, stanęli na swoich stanowiskach pracy na DOKP.

W trakcie uroczystości odchodzący na emeryturę otrzymali liście życzenia i podziękowania od młodzieży Technikum Kolejowego, naczelnika Lokomotywni oraz dyrektora naczelnego Pomorskiej DOKP. Miłym akcentem imprezy stało się również wręczenie byłym pracownikom PKP dyplomów uznania oraz nagród za poniesioną pracę i poświęcenie w ciągu całej kolejarskiej służby. Dla uhonorowania bohaterów sobotniej uroczystości wystąpił także chór „Hetman”, po czym rozpoczęto bal, na którym bawili się całą niemal załoga Lokomotywni wraz ze swoimi rodzinami oraz zaproszonymi gośćmi. (mor)

Przeciwko „patykiem pisanemu“

Z KOMISJI ZAKŁADOWEJ „Solidarność” Szpitala Kolejowego otrzymanym odpis listu do wojewody szczecińskiego, w którym przyłącza się ona do opinii KZ Pomorskiej Akademii Medycznej w proteście przeciwko zniesieniu reglamentacji win owocowych krajowej produkcji. KZ uważa iż zwiększone spożycie alkoholu ujemnie odbije się na zdrowiu społeczeństwa i w związku z tym postuluje zarówno rewizję podjętych decyzji, jak również zaniechanie produkcji win niskogatunkowych. Zakłady je produkujące winny w to miejsce wytwarzać przetwory owocowe.

WZSR nie wie co się dzieje

Ziemińczymy skandal w porcie

OD dłuższego już czasu parę minut po siódmej zbiera się w porcie codziennie „sztab operacyjny”, składający się z przedstawicielami dyrekcji, związków zawodowych i pracowników działu socjalnego. Ową grupę ludzi nie omawia wcale spraw związanych z przeładunkami i eksploatacją wielkiej bazy morskiej. Na naradach tych mówi się wyłącznie o... ziemniakach. Bo problem zapotrzebowania na kartofle stał się teraz najpilniejszy, najpoważniejszy i przysionil wszystkie inne. Trudno się temu dziwić: dokerzy zostali po prostu — mówiąc brzydko — wyrolowani przez WZSR. Przypuszczają zresztą, że nie tylko oni, także i wiele innych zakładów pracy naszego miasta.

Jeszcze w drugiej dekadzie sierpnia port podpisał z WZSR umowę na zakup 1,5 tys. ton ziemniaków na zimowe zapotrzebowanie ludzi. Pośrednik wyznaczył punkty odbioru: GS-Święte, Suchań, Wolin i Stargard. We wrześniu było już wiadomo, że w żadnej z tych spółdzielni kartofli nie będzie, ponieważ skup ziemniaków był niski, a poza tym — zaraza ziemniaczana. WZSR, owszem, nie odmówił dalszego pośrednictwa, wssak jest w tej dziedzinie monopolista i skierował dokerów do kontrahentów w Łonży, Biolinoku i Skierwińskich, skąd po ciężkich trudach

udało się sprowadzić niewielką partię kartofli. Zresztą nie ze wszystkich rejonów — ze Skierniewic nie przyszedł ani kilogram, choć do Szczecina przysłano teleteks, że ziemniaki są w drodze!

Sztab ludzi odpowiedzialnych za zapotrzebowanie załogi stanął więc przed dylematem: gdzie kupić ziemniaki dla portowców. Nie liczy się już ich cena, nie liczą się koszty, ziemniaki muszą się znaleźć! W ubiegłym tygodniu, gdy nie skutkowało już wszelkie interwencje w WZSR, grupa portowców z dyrektorem ds. pracowniczych Z. Zieleniewiczem na czele złożyła wizytę władzom wojewódzkiego związku. Zostali bardzo miło przyjęci przez wiceprezesa B. Karandyńskiego oraz kierownika działu obrotu ziemniakami Z. Osieja. Panowie ci od razu wręczyli gościom dwa dokumenty, tzw. dyspozycje, uprawniające do zakupienia po 400 ton kartofli w GS-ach Kamień Pomorski i Gryfice. Wydawał by się mogło, że afera kartoflana będzie miała pozytywny finał. Ale dyr. Zieleniewicz nie są bardzo

jakos dowierzał WZSR-owi i postanowił wraz ze swoimi pracownikami iść z panią z związku iść się w teren, by zorientować się w sprawie. Oni tak szybko i od ręki sałatki. Nie będziemy opisywać szczegółowo tego żenującego i upokarzającego dla portowców wozu. W każdym razie ani w Kamieniu ani też w Gryficach ziemniaków teoretycznie nie ma. Teoretycznie, bo praktycznie są, ale nikt ich nie chce sprzedać. Rzecz wyjaśnia się szybko: gminnym spółdzielniom opłaca się bardziej przekazać towar „jak leci” do gorzelni czy kochmalni i sprzedać go następnie w postaci płynnej, niż męczyć się z wybieraniem kartofli z kopców, ich segregacją, i to za znacznie niższą cenę. Portowcy wycałgnęli z wyściezki do Kamienia Pomorskiego i Gryficy wiele pouczających wniosków: po pierwsze — WZSR w ogóle nie ma pojęcia o tym, co dzieje się w terenie. Trudno się temu dziwić, skoro nikt w województwie nie widział od lat na własne oczy przedstawiciela tej szacownej instytucji. Po wtóre — w wielu wypadkach ziemniaki zakupowane są byle jak, w rezultacie już teraz, zdrowiutkie i niezdrowie jeździ transport zakładowy i robotniczy z wielu przedsiębiorstw w poszukiwaniu kartofli. Po czwarte — w WZSR, wojewódzki monopolista, pośrednik przy zakupie ziemniaków — zupełnie nie orientuje się kto czym dysponuje, czy ma w ogóle czym handlować, czy też nie. Po pią-

te — już dość dawno wysłano z naszego województwa na Śląsk znaczne partie kartofli, nie przejmując się tym, czy będzie ich pod dostatkiem dla załóg szczecińskich.

— CAŁA ta smutna sprawa znajdzie epilog przed sądem — mówi dyrektor Zieleniewicz. — Będziemy skarżyć WZSR nie tylko za niezrealizowanie umowy, obciążamy tę instytucję także kosztami — a są one bardzo wysokie, po województwie w poszukiwaniu kartofli jeżdżą nasze załogi i samochody — jakie port poniesi podczas tej szaleńczej pogoni za każdym kilogramem ziemniaków.

W TRAKCIE rekonesansu po województwie portowcom udało się sprawę załatwić, praktycznie na własną rękę. Kupili partię kartofli, nie wystarczyło jednak dla wszystkich i trzeba będzie szukać nadal kontrahentów. Sprzedano je pod warunkiem, że załoga będzie sama sortować, a odpady zawiezie własnym transportem do gorzelni, sama otworzy kopce, sama znajduje ziemniaki na samochodach itp. Takie dziś zapanowały obyczaje. W latach ubiegłych akcja trwała niepełna 8 tygodnie, a do portu docierały kartofle obrane, posortowane, czyżte, opakowane w worki. (daw)

W Szczecinie Spotkanie przewodniczącego WK SD z ks. biskupem K. Majdańskim

19 LISTOPADA 1981 r. odbyło się w Szczecinie spotkanie przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego Adama Różyło z ordynariuszem Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej ks. biskupem Kazimierzem Majdańskim.

Zgodnie stwierdzono, że obecna sytuacja w jakiej znajduje się nasz kraj i całe społeczeństwo wy maga zjednoczenia wszystkich sił społecznych i politycznych w celu przeciwdziałania się groźnym zjawiskom dla istnienia państwa i bytu narodowego. Wyróżniono potrzebę wspólnych wysiłków na rzecz zachowania spokoju społecznego i skutecznego przeciwdziałania obywateli anatem patologii społecznej, zwłaszcza alkoholizmu, nekromanii i upadku moralności.

Wskazano, że pilniejszy jednoczenia wszystkich sił społecznych i politycznych w celu spełnienia Front Porozumienia Narodowego pod warunkiem zapewnienia im autentycznego udziału w podejmowaniu decyzji.

Podniesiono również potrzebę zjednoczenia wysiłków na rzecz wychowania i młodzieży, poprawy stanu opieki społecznej i zdrowotnej oraz krzewienia i utrwalenia wartości kultury i tradycji narodowych. Wyróżniono konieczność dalszego rozwoju szczecińskiego ośrodka akademickiego w tym celu ideał utworzenia uniwersytetu oraz budowy Wyższego Seminarium Duchownego w Szczecinie. Wyrażono nadzieję jako pozytywne stwierdzając potrzebę kontynuacji tego typu inicjatyw. (daw)

Pogoń mistrzem jesieni!

Zapowiedź na pogrom Wisły...

KIEPСКА, histopadowa pogođa, a jednak na stadion przy Twardowskiego przybyło blisko 15 tys. widzów. Spotkanie Pogoń — Wisła zapowiadało się b. ciekawie. Kibice oczekiwali także na kolejny egzamin. Tym razem drużyna sprawdzająca lidera był wielokrotny mistrz i aktualny wicemistrz Polski, Wisła.

PRZEBIEG pierwszej części meczu wskazywał raczej że to Pogoń jest tą drużyną, która przeprowadza egzamin. Portowcy, jak to jest już w ich zwyczaju, z miejsca przystąpili do ataku i już w drugiej minucie gościli pod bramką Adamczyka. Odpowiedź Wisły była natchyniastowa i o mało nie zakończyła się pełnym powodzeniem. Wisłacy przedarli się bowiem przez obronę szczecinian a Iwan z odległości zaledwie kilku metrów kopał na bramkę. Szczęch odbił piłkę, która potoczyła się prosto pod nogi Dziągiewki. Kiedy krakowski skrzydłowy strzelał, widzowie

spotkania była zespołem lepszym. Podołała się gra młodego Sokolowskiego, który wyrasta na nowego stopera. Świetnie grał Czepan. Pomocą i całą drużyną dobrze dyktował Kasztelan a w ataku najlepiej spisywał się szybki Turowski. W Wiśle najpóźniej grał Kapka i Jalocha. Po przewzię dobrej partii rozegrał Iwan, który przepadł jednak pierwszą część meczu.

POGOŃ—WISŁA 3:2 (2:0)
Bramki zdobyli: dla Pogoń — Sokolowski w 12 min., Wołch w 25 min., Biernat w 52 min. Dla Wisły — Iwan 2 (w 83 i 87 min.). Widzów blisko 15 tys. Sędziował K. Kwiatkowski w asyście sędziów liniowych z Lubusa i M. Duszy — wszyscy z Katowic.

Pogoń — Szczech — Stańczak, Kozłowski, Sokolowski, Czepan, Biernat (od 80 min. Siwa), Kasztelan, Wołch — Woronko (od 62 min. Krawczyk), Turowski, Iwan, Adamczyk — Targosz, Nawrocki, Biadka, Jalocha, Süder, Krupński, Lipka (od 69 min. Plewniak) — Iwan, Kapka, Dziągiewki (od 69 min. Kowalik).
Złota kartkę otrzymał Targosz za faul na Turowskim.
Tadeusz REK.



NA ZDJĘCIU: jedna z „gorących” sytuacji pod bramką Wisły.

Foto — Zb. Jodkowski

Wyniki i tabele

I liga

Arka — Widzew	0:0
Gwardia — Górnik	4:3 (0:0)
Śląsk — Stal	2:0 (0:0)
Pogoń — Wisła	3:2 (2:0)
Szombierki — Legia	1:3 (0:0)
Lech — Bałtyk	2:0 (2:0)
LKS — Zagłębie	2:1 (0:0)
Ruch — Motor	3:0 (1:0)

TABELA

1. POGOŃ	20:8	25—20
2. Gwardia	17:11	23—14
3. Śląsk	17:11	18—14
4. Widzew	17:11	17—15
5. LKS	17:11	14—14
6. Górnik	16:13	17—10
7. Zagłębie	15:13	18—10
8. Lech	14:14	18—11
9. Stal	14:14	13—15
10. Wisła	13:15	18—16
11. Szombierki	12:16	21—14
12. Legia	12:16	11—18
13. Arka	11:17	8—20
14. Ruch	10:18	12—21
15. Motor	10:18	20—25
16. Bałtyk	9:19	9—15

II liga Grupa I

Odra — ROW	1:1 (1:1)
Zagłębie — Olimpia	1:1 (1:1)
Lechia — Urania	1:0 (0:0)
Szlön — Gryf	1:0 (0:0)
Stal Stocznia — BKS	4:1 (1:0)
GKS Katowice — Górnik 2	3:1 (1:0)
PIAST — Błękitni St.	1:0 (1:0)
GKS Tychy — Stoczniovec	1:1 (1:0)

TABELA

1. BKS Bielsko	20:10	19—15
2. STAL STOCZ.	19:11	27—16
3. Katowice	18:11	23—15
4. Szlön	19:11	17—18
5. Odra	18:12	23—15
6. Zagłębie	18:12	24—19
7. Gryf	16:14	19—15
8. Piast	16:14	22—20
9. ROW	15:15	23—24
10. Górnik	14:16	22—20
11. Tychy	13:17	23—14
12. Stoczniovec	13:17	17—23
13. Lechia	13:17	11—28
14. Olimpia	12:18	19—23
15. Urania	8:22	12—23
16. BŁEKITNI	7:23	13—33

Grupa II

Stal St. Woja — Raków 4	0 (1:0)
Polonia — Radomsk	3:1 (2:1)
Wisła — Gwardia	0:0
Zawisza — Hutnik	4:1 (0:0)
Stal — Błękitni	1:0 (0:0)
Broń — Avia	1:2 (0:0)
Górnik — Olimpia	0:0 (0:0)
Cracovia — Resovia	3:1 (0:0)

TABELA

1. Cracovia	20:10	16—11
2. Radomsk	19:11	27—13
3. Stal St. W.	18:12	30—17
4. Hutnik	17:13	23—16
5. Błękitni K.	17:13	18—14
6. Avia	17:13	15—13
7. Wisła P.	16:14	17—14
8. Polonia B.	16:14	23—22
9. Górnik K.	16:15	19—15
10. Olimpia E.	15:15	20—18
11. Raków	15:15	15—22
12. Zawisza	12:18	14—17
13. Resovia	12:18	12—16
14. Broń	12:18	19—26
15. Gwardia Sz.	11:19	17—27
16. Stal RZ.	8:22	8—23

TU TOTO!

Duży Lotek
I losowanie:
4, 10, 17, 35, 36, 39 dod. 3
II losowanie:
6, 13, 16, 18, 24, 49
Kodówka banderoli: 9008.

Udany finisz stoczniovcw

Lider pokonany w Szczecinie

TRWA zwycięska passa piłkarzy Stali Stocznia w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. W sobotę na zakończenie rundy jesiennej stoczniovcw pokonał lidera tabeli BKS Bielsko 4:1 (1:0).

SPOTKANIE Stali Stocznia z gard. w sobotę stargardzianie do BKS Bielsko było meczem „na zwycięże” II ligi, bowiem zmierzyły się dwie czołowe jednostki I grupy. Konfrontacja nie przyniosła zdecydowanego sukcesu stoczniovcw, którzy tym zwycięstwem potwierdzili I-ligowe aspiracje. Warto wspomnieć, że w ostatnim z spotkań podopieczni trenera J. Juchy zdobyli 14 punktów nie przegrywając żadnego pojedynku.

Zwycięskiego marzu nie potrafili zatrzymać nawet lider tabeli. Przed tym spotkaniem sędzono, że goście będą stanowili dla stoczniovcw trudną przeszkodę. Tak jednak nie było. BKS, poza ambicją, nie zaprezentował w Szczecinie nic szczególnego, co było sporym zaskoczeniem dla kibiców, którzy na stadionie przy ul. Bandurskiego oglądali już w akcji innych II-ligowców prezentujących znacznie wyższe umiejętności. Wydało się, że w sobotę bielszczanie nie mieli najlepszego dnia a ponadto trafili na dobre dyktando wyciek stoczniovcw. Na dobrą sprawę goście mogli wyjechać ze Szczecina ze znacznie większym bagażem bramek gdyby gospodarza wykreślono z rozgrywek. 100-procentowe okazje do zdobycia gola. Należy pogratulować szczecinianom udanej jesiennej rundy.

STAL STOCZNIA — BKS BIELSKO 4:1 (1:0)

Bramki zdobyli: dla Stali Szostak w 16 min., Zambrzycki w 48 min., Benesz w 74 min. (2 karnego), Makowski w 80 min.; dla BKS — Kurzok w 62 min. Stal: Kalisz, Batomowicz, Jakotowicz, Czerbiński, Kowalczyk, Benesz, Szostak, Kolanowski (od 84 min., Makowski), Hawryłowicz, Zambrzycki, Błaszczak (od 8 min.).
BKS: Linnert, Wiaduch, Szymonowicz, Pijak, Baska, Szwedek, Kurzok, Pał, Malczewski, Barcz (od 58 min. Bednorz) Raczek. Sędziował L. Kotyca z Wrocławia. Widzów ok. 2 tys. Złota kartka — Malczewski (BKS).

NIE wiedzicie się natomiast beniaminkowi rozgrywek o mistrzostwo II ligi, drużynie Błękitnych Starym szczecińską Pogoń. W sobotę beniaminek nie zawiódł sympatyków i odniósł zwycięstwo po dobrej grze. Szczególnie — ogli się podobać Fajerski i Koziorowicz, którzy dobrze rozegrali kierownictwo trenera Pogoni.

Za tydzień koszykarze II ligi rozpoczyna rewanżową rundę rozgrywek. Stargardzka Spółna pod wodzą trenera Stal Ostrow.

Nie powiodło się liderowi rozgrywek koszykarzy szczecińskich Pogoni. Wikli Morskie grając w Gdańsku uległy tamtejszej Spółni 81:32 (38:43). Jak nas poinformował kierownik drużyny, „nie udało nam się koszykarze słabo grali pod taboretami co w dużej mierze zdecydowało o porażce. W najbliższych sobotach Wikli Morskie wyjeżdżają do Bydgoszczy gdzie spotkają się z tamtejszą Astorią.” (K)

7 zwycięstw Polaków

W HALLI Torwaru w Warszawie zakończył się w niedzielę IV międzynarodowy turniej bokserki im. Feliksa Stamma. Startowało 81 zawodników z ośmiu państw: Bułgarii, CSRS, Jugosławii, Kuby, NRD, USA, Węgier i Polski.

Wyniki walk finałowych (na pierwszym miejscu zwyciężył): 48 kg: Pietelski (Polska) — Rossario (USA) 5:0; 51 kg: Raubo (Polska) — Maczuga (Polska) 5:0; 54 kg: Zapart (Polska) — Gray (USA) 3:2; 57 kg: Morera (Kuba) — Rauschnig (NRD) 3:2; 60 kg: Nowakowski (NRD) — Zagorski (Polska) rsc II runda; 63,5 kg: Misiewicz (Polska) — Gose (USA) 3:2; 67 kg: Robinsan (USA) — Rodiquest (Kuba) 5:0; 71 kg: Kozłowski (Polska) — Wandert (NRD) 4:1; 75 kg: Grogan (USA) — Petrich (Polska) 4:1; 81 kg: P. Skrzecz (Polska) — Michalowski (Polska) 5:0; 91 kg: G. Skrzecz (Polska) — Clark (USA) 5:0; ponad 91 kg: Thompson (USA) — Rybinski (Polska) ko II runda.

Wybieramy najlepszych sportowców

Są już pierwsze zgłoszenia

PO OGŁOSZENIU przez nas akcji plebiscytowej — zgłaszania kandydatów do „złotej dziesiątki sportowców”, „złotej trójki trenerów” i grupy trzech najlepszych drużyn woj. szczecińskiego w 1981 r. — do naszej redakcji zaczęły napływać listy. Zgodnie z naszą zapowiedzią w tym tygodniu będziemy prezentować kandydatury. W furtherzej gazecie zamieścimy pierwsze sylwetki. Przypominamy, że kandydatów do 28 plebiscytów sportowego „Kuriera Szczecińskiego” należy zgłaszać do działu sportowego naszej redakcji. Czekamy na wasze propozycje.

Kadrowiczki w głównych rolach

A. Kłos druga w Warszawie

UROK, wdunek i elegancja gościly przez dwa dni w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie za sprawą specjalistek gimnastyki artystycznej uczestniczących w ogólnopolskich zawodach klasy mistrzowskiej. Z wrazeniami estetycznymi nie szedł niestety w parze — zwłaszcza w sobotę — poziom sportowy prezentowany przez zawodniczek. Cwiczenia były wykonywane nerwowo, mnożyły się serie prostych błędów, przybory wielokrotnie spadały na matę. W niedzielę oglądaliśmy już o wiele więcej ułamek i — co najwazniejsze — trudnych układów.

Krajowy prymat potwierdził reprezentantki Polski uczestniczącej turnieju indywidualnego tegorocznych mistrzostw świata w Monachium, zajmując dwie pierwsze lokaty. Oto wyniki końcowe zawodów: wielobój — 1. E. Figieland (AZS-AWF Warszawa) 35,10 pkt., 2. A. Kłos-Sulima (Pogoń Szczecin) 30,05 pkt., 3. D. Leonard (Pałac Młodzieży Gdynia) 37,80 pkt.

W poszczególnych układach zwyciężyły ze skakanką 1. E. Figieland, 2. D. Leonard, 3. A. Kłos-Sulima, ze wstążką 1. D. Leonard, 2. E. Figieland, 3. A. Kłos-Sulima, z obręczą 1. A. Kłos-Sulima, 2. D. Leonard, 3. A. Bedmarska i E. Figieland, maczuzami 1. E. Figieland, 2. A. Kłos-Sulima, 3. D. Leonard.

Puchar Świata siatkarki

Porażka biało-czerwonych

PIERWSZEJ porażki doznali w rozgrywkach Pucharu Świata polscy siatkarki, ulegając w niedzielę w Matsuyama reprezentacji Kuby 0:3 (14:16 4:15, 2:15). W drugim meczu w Matsuyama zespół ZSRP pokonał outsidera pucharu Turniej 3:0 (15:4, 15:8, 15:2), a w spotkaniach rozegranych w Hirozsimie Brazylia wygrała z Włochami 3:2 (15:15 14:16, 15:6, 15:12, 15:8), a Japonia przegrała z CHRL 1:3 (12:15, 15:2, 8:15, 9:15).

Tabela Pucharu Świata po trzech rundach spotkań:

1. ZSRP	3:0	9—2
2. Kuba	3:0	9—2
3. Polska	2:1	6—5
4. Brazylia	2:1	6—6
5. Japonia	1:2	5—6
6. CHRL	1:2	5—7
7. Włochy	0:3	3—9
8. Tunezja	0:3	0—9

Ograniczona inicjatywa – nikłe efekty

Pieczyczo w wolne soboty

KONIEC minionego tygodnia przyniósł pewne nowum w pracy szczecińskiego handlu. W wolne sobotę 8 państwowych i 16 prywatnych sklepów sprzedawało chleb. Wspomniane nowum polegało zaś na tym, że dotychczas w wolne od pracy soboty w uzupełnionych placówkach handlowych chleba nabyć nie można było.

RACZNEJ nie przystające do drugiej połowy XX wieku kłopoty z zakupem tak elementarnego artykułu spożywczego, częsty jego brak w sklepach, zwłaszcza pod koniec każdego tygodnia, konieczność godzinnego wystawiania w kolejkach mocno dały się już nam wszystkim we znaki. Każdy, kto po przejściu tych trudności zapomniał się w niebezpieczny mu do życia bochenek, ma pełne prawo oczekiwać, że będzie to chleb należytnej jakości. Pamiętajmy też, że do postawy takiej skłania również nie tak dawna podwyżka cen pieczywa. Tymczasem...

chleb świeży – często się bowiem zdarza, że drugiej połowy XX wieku kłopoty z zakupem tak elementarnego artykułu spożywczego, częsty jego brak w sklepach, zwłaszcza pod koniec każdego tygodnia, konieczność godzinnego wystawiania w kolejkach mocno dały się już nam wszystkim we znaki. Każdy, kto po przejściu tych trudności zapomniał się w niebezpieczny mu do życia bochenek, ma pełne prawo oczekiwać, że będzie to chleb należytnej jakości. Pamiętajmy też, że do postawy takiej skłania również nie tak dawna podwyżka cen pieczywa. Tymczasem...

...o JAKOŚCI pieczywa można zacząć mówić, gdyż jest ono świeże. A niestety, wciąż jeszcze sklepowe półki należąca czyste bochenki przy braku świeżych, np. na ościechu Stolecznym, jak nas poinformował jeden z Czytelników, przesuwa się tak dżwaznacznie praktyki, jak przekazywanie do sprzedaży świeżego chleba dopiero po wykupieniu przez klientów wcześniej, w tych zapasów znajdujących się w sklepie. Żaním więc przywieziono do placówki handlowej chleb z rąk klienta – staje się już czerstwy.

Na podstawie naszych piątkowych obserwacji możemy podzielić kolejki po chleb w naszym mieście na dwa rodzaje: kolejki po chleb jakiegokolwiek oraz kolejki po...

Oba te fakty to jednak za mało, by realizację pomysłu sprzedaży chleba w wolne soboty uznać za udaną. Po pierwsze oferowano bowiem pieczywo – krótko mówiąc – średnio świeże. Po drugie w niektórych placówkach, w obszarach miasta nie było żadnego sklepu sprzedającego pieczywo w wolne soboty. Wobec tego, Pogodno, „Górze”, Niebuszewo, Pomorzany.

Także i działalność placówek przywrotnych przedsiębiorstwa szczecińskiego liczącego się udogodnienia. Przede wszystkim niezbyt duża liczba punktów, w których nie godziny otwarcia na 7. Chleb zostaje wyprzedany przedko, nie ma go zresztą wiele i niedługo po godzinie sprzedaży. Wobec tego, czyżwie śladu – tak właśnie było przedwojnowo. Wolne soboty mają umożliwić ludziom wypoczynek, a nie idea jest sprzeczna z warunkami, w których mieszkańcy na wysięgi rankiem gonią do sklepu po chleb, półki jeszcze można go kupić.

Mamy tu jeszcze jedno, prozaiczne zastrzeżenie. Część adresów placówek prywatnych, które opublikowaliśmy z piśmie Wydziału Handlu UM, jest nieprawdziwa, np. „Pocztowa 40”, czy „Boh. Warszawy 10”.

SAMA idea sprzedaży pieczywa w wolne soboty jest jak

najbardziej słuszną. Działalność ta powinna zostać rozszerzona i uwolniona od opisanych mankamentów. Może wów czas zniknie jedno z utrapięć naszego codziennego życia, jakim jest nabywanie chleba na ostatnie dni każdego tygodnia. (Jr)

PROSZE O GŁOS

Zakazać przejazdu

PRZY ulicy Składowej stoi tylko jeden dom, w którym mieszka dwadzieścia rodzin. Tuż obok domu znajduje się bara PKS, a także dojazd do nabrzeża, gdzie odbywa się przeładowywanie piasku. Kłóka teni była u nas kornisja i po ubadaniu budynku, mającego popękać ściany, postawiono znak drogowy zwalniający na przejazd samochodów o pojemności tylko do 2,5 tony. Po jakimś czasie znak postawiono od strony nabrzeża zerwanego. Pozostał tylko ten umieszczony od strony ulicy Heyki, którego jednak kierowcy nie przestrzegają, urągając przy osobom zwracającym im uwagę.

Szanowna redakcjo, pomóż nam, bo jesteśmy bezsilni. W tym domu mieszka przeważnie stary ludzkie, emeryci, renciści. Przy przejazdach ciężkich pojazdów nasz dom po prostu się chwieje. O nasza uliczkę też nikt nie dba. Nadmieniam, że kilkadziesiąt metrów dalej znajduje się nie za rzadką uliczką, która też można dojechać do nabrzeża. Roman GREGOROWICZ Szczęcin, Szczęcin 2/9

Wieżowiec bez wody

OD kilku dni mieszkający wieżowca przy ul. Krasieńskiego 93 pozabawili się wody. Jej dopływ został zatrzymany z powodu awarii rury. Mimo wizyt przedstawicieli Miejskiego Zarządu, którzy (co trudno to nazwać inaczej) dotarła do uszkodzenia, sytuacja nie ulegała zmianie. Mieszkańcy postanowili zwrócić się do redakcji z prośbą o pomoc.

Nietrudno sobie wyobrazić codziennosc bez wody. Zdenierowanie lokatorów było i jest tym większe, że zaobserwowali jak rą tający się robotnicy na ogół przedziewali nieczystą krowę. W piątek, po interwencji mieszkańców, zadzwonił do prezesa „Wspólnego Domu”, który poinformował, iż na miejscu znajdują się już pracownicy. Tymczasem koleżanki telefon od mieszkanki bloku zaprzeczył tę informację. Jak nam oświadczone – w piątek nie było tam ani jednego pracownika.

Ważniejsze jest to, że uswanie uszkodzenia trwa. Nie wiadomo, co najgorsze, jak dłużej trwa jeszcze egzystencji, jej dalszy brak w wieżowcu zamieszkiwanym przez ok. 70 rodzin, może mieć groźne skutki. O tym, jak nie musimy nikogo przekonywać. Prezesa „Wspólnego Domu”, także. (Jr)

Spółeczno-obyczajowe

problemy alkoholizmu

Filmy w „Polonii”

SPÓŁECZNY Komitet Przeciwalkoholowy wraz z OPRF zapraszają na kolejną cykl filmów fabularnych i dokumentalnych, które opublikujemy z piśmie Wydziału Handlu UM, jest nieprawdziwa, np. „Pocztowa 40”, czy „Boh. Warszawy 10”.

Zgubiono-znaleziono

NA początku listopada na przystanku autobusowym (110) znaleziono portmonetkę z pieniędzmi i przepustką wystawioną na nazwisko Bronisława Bukowskiego. Zgubiciel może odebrać ją pod adresem: Zalechowa, ul. Szczepowa 16 w godzinach przedpołudniowych.

MŁODZIEŻ szczecińskich szkół pomaga Przedsiębiorstwu Zieleni Miejskiej przy porządkowaniu miasta. (Foto: Z. Jodkowski)



Po podwyżce cen benzyny

OD NIEDZIELI obowiązują nowe ceny benzyny. Chyba wszyscy zdawali sobie pytanie: czy kolejni przed stacją ulegną zmniejszeniu? Czy będzie benzyna jak za „starych dobrych czasów”? Co prawda jeszcze za wcześnie aby dokonywać generalnych ocen, ale już w niedzielę pierwsze symptomy działania nowych cen były widoczne. Na postójkach przy oczekiwaniu na klientów taksówkowi, było ich znacznie więcej niż zazwyczaj. Rozmawialiśmy dzisiaj rano z kierowcą taksy nr 1090. Powiedział nam, że w sobotę zabrakło benzyny na wydzielonej stacji dla taksówkarszy. Czy podwyżka taryf rekompensuje nową, wyższą cenę benzyny?

— Nie, taryfa podniesiona została o 50 proc., a benzyna zdrożała o 80 proc. Nowe ceny za taksówki mogą jednak już wywolywać wrażeń. Dzisiaj rano za kurs z Pomorzana na ul. Kadłubka i dalej do ul. Wawrzyńska zapłaciłem 90 zł. Licznik wykazał 48 zł. He będzie musiał zapłacić ktoś kto pracuje w centrum Szczecina a mieszka na ościechu Stolecznym...?

Dzisiaj rano odwiedziłyśmy trzy szczecińskie stacje benzynowe. Przy ul. Kadłubka oraz przy ul. Mickiewicza, benzyna nie było. Przy ul. Wawrzyńska także mimo że stacja ta miała wczoraj dyżur. Ajenci powiżeli nam, że chyba mikt dzisiaj nie wie kiedy pojawi się benzyna. Sa w stacji łączności ze swoim dys-

Stacje benzynowe czynne krócej

Już od dziś

JAK nas poinformowała dyrektorka szczecińskiej CPN, w związku z ograniczeniami w dostawach paliw, od dzisiaj aż do odwołania zmienione zostają godziny funkcjonowania stacji benzynowych. I tak: w pracy benzyniarni czynnych dotychczas całą dobę wprowadza się przerwy od godz. 24 do godz. 4, natomiast stacje benzynowe w funkcjonujące w systemie 2-żmianowym zamykają będą swe podwoje o dwie godziny wcześniej niż dotąd. Przedstawione zmiany obowiązują jedynie w dni robocze. Tyle komunikat CPN. My zaś ze swej strony współczujemy jedynie kierowcom z innych województw, którym przyjdzie przejechać przez Szczecin nocą... (mor)

Monodram B. Fafińskiej

DZIS o godzinie 18 znana szczecińska aktorka Bolesława Fafińska wstąpił w monodramie według tekstu Ernesta Brylla „Zwie” Wstępn ten, przygotowany pod egidą Klubu „13 Muz”, który to klub tak widomo już drugi rok test niezmienny z powodzeniem przyszedł remontu – odbędzie się w klubie ZBoWiD przy ul. Ob-Salinarska 25. Kluby ten miejsce się na rdzniczki między resztą „Paloma” a al. Wojska Polskiego. Organizatorzy serdecznie zapraszają.

pozytorem, ale nie mogą dokładnie powiedzieć kiedy paliwo dotrze do ich stacji. Po wzajemnych obserwacjach nasi rozmówcy stwierdzają, że zapotrzebowanie na benzynę jest mniejsze. Mniej rozgorączkowanych kierowców dopytywało się wczoraj o benzynę. Nie ustawiła się też przed stacją gigantyczna kolejka oczekujących. Jeden z taksówkarszy poinformował nas o incydencie którego był minutowym uczestnikiem w miniony piątek. Postawił swój pojazd w okolicach baru mlecznego „Turysta” i poszedł na śniadanie. Po wyjściu z baru zasiadł za kierownicą i ruszył na postój. Po ujechaniu 3-4 kilometrów pojazd się zatrzymał. Na nie zдал się „gene-

ralny przeglad” silnika. Dopiero po chwili taksówkarz zwrócił uwagę że na oderwany korek od wlewu paliwa. Bak był pusty... Jest to więc nowa forma włamań czy kradzieży. Przedtem ginęły auta. Teraz atrakcja stała się także zawartość baku paliwowego... Dzisiaj rano rozmawialiśmy z dyrektorem szczecińskiego CPN mgr. Mieczysławem Nowakiem.

— W tej chwili prowadzimy rozeznanie komu ile i w jakich stacjach paliwa ma pozostawić paliwo. Są to misznie resztki. Wypuk paliwa w ostatnich dniach był tak wielki, że nasze stacje stały się prawdziwymi beczkami bez dna. — Czy pańskim zdaniem podwyżka cen benzyny spowoduje stabilizację paliwowego rynku?

— Dopiero za trzy, cztery dni będziemy mogli dokonać pierwszej oceny. Wczoraj rozmawiałem z założcą stacji przy ul. Cukrowej. Jest to co prawda stacja wydzielona dla pojazdów, których właściciele posiadają specjalne zezwolenia na tankowanie w tej placówce, jednak i tam w niedzielę był wyraźny spadek liczby kupujących.

Ponadto wielu kierowców jest dzisiaj właścicielami wcale niemałych stacji benzynowych. Ludzie porobili sobie wielkie zapasy paliwa. Teraz będą te „rezerywy” wykorzystywać, bezwładnie ta grupa ludzi teraz zniknie spod stacji benzynowych stwarzając złudne wrażenie, że liczba kupujących paliwo ponownie, a więc jest mniejsza. Głównie to zapasy i gdy przyjdzie czas się do placenia 32 złotych za litr benzyny – ruch na naszych stacjach będzie taki sam jak przed podwyżką. (Macz)

Wyeliminować zbędne straty

Zerwanie kabli prząd nie popłynie...

ZNACZNA część sieci kabli doprowadzających do naszych mieszkań energię elektryczną ułożona jest pod ziemią. Występujące awarie zawsze przysparzają Zakładom Energetycznym spoko pracy przy usuwaniu uszkodzeń, bo samo dotarcie do przewodów pochłania nieraz wiele czasu, sił i środków.

Jedną z przyczyn takich uszkodzeń często bywa nieforsowna działalność wykonawców robót ziemnych i budowlanych. W ciągu ostatnich 4 lat z tego właśnie powodu mieliśmy w Szczecinie aż 300 uszkodzeń podziemnej sieci kabli energetycznych.

NIE jest to jeszcze pełen obraz stanu rzeczy. Szacuje się, że co najmniej drugie tyle awarii spowodowane zostało również w trakcie przeprowadzania różnych prac ziemnych i budowlanych, przy

Notatnik szczeciński

● POLSKIE Towarzystwo Miłośników Astronomii zaprasza dziś o godz. 18 do DK „Hetman” (ul. 9 Maja 17) na wieczerze nowosci kosmicznych.

● PRACE plastyczne twórców nieprofesjonalnych na wojewódzki wystawie grudniowa w Zamku, przywrotnych przedsiębiorstwa szczecińskiego liczącego się udogodnienia. Przede wszystkim niezbyt duża liczba punktów, w których nie godziny otwarcia na 7. Chleb zostaje wyprzedany przedko, nie ma go zresztą wiele i niedługo po godzinie sprzedaży. Wobec tego, czyżwie śladu – tak właśnie było przedwojnowo. Wolne soboty mają umożliwić ludziom wypoczynek, a nie idea jest sprzeczna z warunkami, w których mieszkańcy na wysięgi rankiem gonią do sklepu po chleb, półki jeszcze można go kupić.

Mamy tu jeszcze jedno, prozaiczne zastrzeżenie. Część adresów placówek prywatnych, które opublikowaliśmy z piśmie Wydziału Handlu UM, jest nieprawdziwa, np. „Pocztowa 40”, czy „Boh. Warszawy 10”.

SAMA idea sprzedaży pieczywa w wolne soboty jest jak

Wieliminować zbędne straty

ZNACZNA część sieci kabli doprowadzających do naszych mieszkań energię elektryczną ułożona jest pod ziemią. Występujące awarie zawsze przysparzają Zakładom Energetycznym spoko pracy przy usuwaniu uszkodzeń, bo samo dotarcie do przewodów pochłania nieraz wiele czasu, sił i środków.

Jedną z przyczyn takich uszkodzeń często bywa nieforsowna działalność wykonawców robót ziemnych i budowlanych. W ciągu ostatnich 4 lat z tego właśnie powodu mieliśmy w Szczecinie aż 300 uszkodzeń podziemnej sieci kabli energetycznych.

NIE jest to jeszcze pełen obraz stanu rzeczy. Szacuje się, że co najmniej drugie tyle awarii spowodowane zostało również w trakcie przeprowadzania różnych prac ziemnych i budowlanych, przy

czym dawały one o sobie znać dopiero po pewnym czasie, nawet po roku, kiedy po uszkodzeniu np. powłoki kabla powoli postępowało związoczenie izolacji aż do jej elektrycznego przebiegu. W takich przypadkach nie tylko trudno o ustalenie sprawy, co jest dla Zakładów Energetycznych tym bardziej istotne, że można go wówczas oprzążyć kosztami i naprawy, ale również trudno umiejscowienie uszkodzenia i ślad z niego na rona koszty napraw, przeduża się ich trwanie.

Wyeliminowanie tych zjawisk leży w interesie całego miasta – zarówno jego mieszkańców, jak i wszelkich instytucji, z budowlanych i władczych. Kiedy Zakłady Energetyczne nie będą już musiały angażować swoich sił do napraw uszkodzeń, których być nie powinno, a które wynikają z niedoborów ekip budowlanych czy nierzetelnej dokumentacji podziemnej infrastruktury, wtedy w większym stopniu zając się będą mogły u nowocześniejszym siecią. Jakość świadczonych usług wówczas wzrośnie, niezależnie rzecz jasna od ogólnokrajowego bilansu energetycznego.

Dyrektor ZE L. Slendak twierdzi, że zjawisko uszkodzeń kabli przez wykonawców robót ziemnych nie wykazuje tendencji malejących, gdyż problem ten nie znajduje u siebie rozwiązania, które opublikujemy z piśmie Wydziału Handlu UM, jest nieprawdziwa, np. „Pocztowa 40”, czy „Boh. Warszawy 10”.

Ważniejsze jest to, że uswanie uszkodzenia trwa. Nie wiadomo, co najgorsze, jak dłużej trwa jeszcze egzystencji, jej dalszy brak w wieżowcu zamieszkiwanym przez ok. 70 rodzin, może mieć groźne skutki. O tym, jak nie musimy nikogo przekonywać. Prezesa „Wspólnego Domu”, także. (Jr)

Zgubiono-znaleziono

NA początku listopada na przystanku autobusowym (110) znaleziono portmonetkę z pieniędzmi i przepustką wystawioną na nazwisko Bronisława Bukowskiego. Zgubiciel może odebrać ją pod adresem: Zalechowa, ul. Szczepowa 16 w godzinach przedpołudniowych.